Nr. 2 Lwów, dnia 1-go lutego 1929. Rok VI.

Adres Redakcji:
Lwów, ul. Tarnowskiego 79.

Adres Administracji:
Plac Św. Ducha L. 1.
(Kasa Skarbowa I)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: **Marceli Krajewski.**

Na listach i wszelkich pismach, adresowanych bądź to do Towarzystwa Małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych, bądź też do Redakcji „Głosu Urzędniczego“, należy umieścić pod miejscem przeznaczenia „Lwów“ dopisek: **Kasa Skarbowa I, plac Św. Ducha L. 1.**

Redakcja „Głosu Urzędniczego“.

Po równi pochyłej.

Już w zaczątkach organizowania polskiej hierarchji urzędniczej, dały się odczuć urzędnikom skarbowym drugiej grupy nieprzyjazne wpływy, nie dopuszczające do zajęcia przez nią stanowiska, jakie z tytułu censusu przygotowania zawodowego i szkolnego pracowników do niej należących, oraz obowiązków przez nich spełnianych, zająć by jej przypadało.

Na pochwałę jednak owej ery zaznaczyć należy, że w traktowaniu urzędników skarbowych wszystkich kategorji była wtedy większa równomierność, a różnice nie występowały zbyt jaskrawo.

Tak przy awansach, jak i rozdziale ówczesnych remuneracji, urzędnicy drugiej kategorji w służbie skarbowej nie byli pomijani, a jeżeli urzędnicy na stanowiskach kierowniczych otrzymywali więcej, to i wszyscy inni otrzymywali tyle, że nie było powodów do zawiści, zazdrości i innych uczuć w tym rodzaju.

Proces wypychania się łokciami i robienia sobie miejsca bez względu na innych, którego świadkami jesteśmy w obecnie wytwarzających się stosunkach urzędniczych, jakkolwiek znany jako przejaw odwiecznego prawa przyrody, walki o byt, nie wykazywał tak bezwzględnej surowości, jak to dzieje się teraz, pozory były zachowane.

Chociaż urzędnik drugiej grupy nie wiele mógł sobie obiecywać po swojej przyszłości w służbie, ze względu na specjalne uprzywilejowanie pewnych rodzajów służby, to jednak bądź co bądź mógł dobić się stanowiska VI st. służb., który dla tej grupy był rzadki lecz nie niedostępny. Istniało zaś wielkie prawdopodobieństwo, że uzyska stopień przynajmniej VII, który jest pierwszym z pośród stopni wyższych i odpowiada znaczeniem mniej więcej stopniowi VIII w dawnej służbie zaborczej. Widoki przeto na jaką taką przyszłość łagodziły skutki uprzywilejowania specjalnego, już to niektórych gałęzi służby, już to wyróżnienia całych grup w ustawie uposażeniowej, tworząc iluzję utrzymania się urzędników drugiej grupy, mniej więcej przy tych samych uprawnieniach i zdobyczach, które im przysługiwały w służbie obcej.

Iluzje te dzięki procesowi walki o byt poszczególnych grup urzędniczych i wzajemnego rozpychania się łokciami, wkrótce jednak miały się rozwiać.

Nie mamy prawa łudzić siebie, ani drugich, że położenie urzędnika skarbowego drugiej kategorji od pewnego czasu stale się pogarsza, że krok po kroku tracimy coś niecoś z naszego dotychczasowego stanu posiadania i zamiast zyskiwać to, co mogłoby stanowić uzupełnienie naszych strat z chwilą organizowania zaczątków hierarchji urzędniczej, cofamy się z pozostawianiem zdobyczy naszych wysiłków organizacyjnych na rzecz tej czy innej grupy.

Pierwszą z tych strat, to zwinięcie VI stopnia służbowego w drugiej grupie urzędników skarbowych i ograniczenie do wyjątków stopnia VII. Nie trzeba uzasadniać, że stopnie te nawet w przybliżeniu nie są identycznymi z rangami numerycznie odpowiadającymi w państwach zaborczych i jeżeli stopień VI istniał do niedawna w grupie drugiej, to tylko dla wyrównania różnicy między dawniejszą rangą VII a obecnym VII stopniem. Stopień VII odpowiada mniej więcej VIII randze austrjackiej, stopień VIII randze IX. Zwinięcie stopnia VI i ograniczenie VII pozostawia ogół urzędników II kategorji w stopniu VIII jako przeciętnie najwyższym dla tej grupy, a jednym z czterech najniższych przeznaczonych dla funkcjonarjuszy o charakterze urzędników, a zatem w stopniu dostępnym dla kandydatów w służbie państwowej z wykształceniem niższem lub bez, a także i na stanowiskach nieodpowiedzialnych.

Czy stanowisko w tym stopniu służbowym, na którym przeciętnie kończy służbę urzędnik drugiej grupy, zaczyna zaś grupy pierwszej, może być wystarczające dla pracownika z ukończoną szkołą średnią, egzaminem dojrzałości, praktyką i egzaminem zawodowym?

Tendencja do obniżenia znaczenia wartości pracy urzędnika skarbowego drugiej grupy, o ile nie zajmuje stanowiska kierowniczego i to tylko przy Władzy I instancji, powoduje dalszą pozycję strat tego smutnego bilansu.

Gdy chodzi o dodatek funkcyjny za kierownictwo, zwierzchnich urzędników Kas Skarbowych, nie uważa się za kierowników, tak samo jak i przy rozdziale nagród pieniężnych za godziny nadliczbowe.

Pogorszenie się położenia urzędnika skarbowego drugiej grupy na niekierowniczem stanowisku jest tu najwidoczniejsze. Od czasu wstawienia funduszu na wynagrodzenia pieniężne dla urzędników skarbowych do budżetu, od roku 1923 otrzymywali urzędnicy skarbowi trzy razy, a najmniej dwa razy do roku dość poważne wynagrodzenie. Później wynagrodzenie to ograniczone zostało dla urzędników na niekierowniczych stanowiskach do dwu terminów rocznie, gdy dla stanowisk kierowniczych pozostało w dawnych terminach cztery razy rocznie. W tym czasie stanowiska zwierzchnie w Kasach Skarbowych przestały już być zaliczane do stanowisk kierowniczych, a wysokość nagród pieniężnych znacznie się obniżyła.

W roku ubiegłym już tylko raz otrzymali to wynagrodzenie urzędnicy skarbowi na niekierowniczych stanowiskach, przyczem urzędnicy grupy drugiej otrzymali najmniej i bardzo nieliczni.

Natomiast wynagrodzenie to dla urzędników I grupy i stanowisk kierowniczych, lub za takie uważanych, zostało nawet podniesione i utrzymane w tych samych terminach.

Czyż rezultat ten można uważać za wynik akcji o specjalnie lepsze wynagrodzenie urzędników skarbowych? A w danym razie czy urzędnicy drugiej grupy w resorcie skarbowym nie zasługują na to polepszenie i na opiekę organizacji nad tem czuwającej?

Trzecia w końcu pozycja strat to nasze awanse.

Pozycja ta jest wprost zastraszająca, jeżeli przyjmiemy, że w obrębie Izb Skarbowych małopolskich na trzystu urzędników w VIII st. służbowym liczących od 20 do 35 lat służby, awansuje w ciągu ostatnich dwu lat do VII st. sł. przeciętnie po siedmiu urzędników drugiej grupy rocznie.

Wnioski na urzędników drugiej grupy rzadko kiedy są w całości zatwierdzone, zawsze istnieje jakaś przeszkoda, która nie zezwala na wykorzystanie wszystkich wolnych miejsc w etacie.

Pod tym względem cierpi najwięcej Małopolska. Jak dowiedzieć się można z wyjaśnień Zarządu Centralnego S. U. S. — szerszym rozmiarom awansów przeszkadzały niezupełne listy starszeństwa, z powodu nieukończenia przemianowań.

Czy jednak jest to wystarczający powód do pokrzywdzenia tych, którzy dopełnili wszystkich warunków, zostali przemianowani, a którym awans się należy, gdyż w liście starszeństwa zajmują najwyższe miejsca?

Pokrzywdzenie to jest tem dotkliwsze, że w grupie pierwszej urzędnicy skarbowi już po kilku latach służby awansują do VII st. służbowego, gdy w grupie drugiej, po trzydziestu kilku latach nie mogą tego stopnia osiągnąć.

Jak z powyższych uwag widać, położenie urzędnika drugiej kategorji w służbie skarbowej stale się pogarsza, a oszczędności w etatach, w rozdziale wynagrodze-

nia specjalnego i inne, czynione są na koszt tej grupy.

Jest to tem godniejsze zastanowienia, że równocześnie istnieją tendencje do zwiększenia obowiązków służbowych i odpowiedzialności urzędników skarbowych drugiej grupy np. w Kasach Skarbowych, przez przydział nowych czynności, zamiar podporządkowania ich, automatyczne przedłużenie godzin służbowych z powodu rozporządzenia o godzinach dla stron i t. p.

Stan taki oznacza staczanie się po równi pochyłej aż do zaniku tego znaczenia, które druga grupa swoją pracą i zabiegami sobie wywalczyła. Zepchnięci ze stanowiska przez wrogie prądy w tej walce o byt, ujęci pięknymi frazesami, schodzimy do roli statystów w ruchu organizacyjnym, oklaskujących powodzenie innych grup.

Dalecy jesteśmy od łamania haseł solidarności, pragniemy jednak, by solidarność ta nie pozostawała tylko czczym wyrazem lub parawanem, gdy chodzi o realizację haseł, byśmy nie roztapiali się na temat równej niedoli wszystkich grup w powodzi frazesów. Uważamy, ze jesteśmy potrzebni w ruchu urzędniczym nietylko jako statyści, ale przedewszystkiem działacze, oraz że stanowiąc miazgę organizacyjną, nie możemy być zbywani frazesami.

Kiedyś już daliśmy wyraz przekonaniu, że tylko jednolite Związki zawodowe urzędników tej samej grupy, związanych wspólnymi interesami, mogą skutecznie bronić spraw grupę tę dotyczących.

Sprawa awansów, względnie zaszeregowania, sprawa rozszerzenia etatów w drugiej grupie, przywrócenia wyższych stopni służbowych w tej grupie, wreszcie unormowania wynagrodzeń za godziny nadobowiązkowe, to postulaty prawie że specjalne urzędników drugiej grupy resortu skarbowego, któż będzie o nie walczył, gdy w innych grupach zagadnienia te nie istnieją?

Stan obecny tych spraw przynosi urzędnikom drugiej grupy same szkody i jeszcze się pogarsza. Ujęcie sprawy rozdziału nagród pieniężnych w związku z dodatkiem funkcyjnym dla stanowisk kierowniczych, a pozbawienie wszystkich innych niekierowniczych stanowisk tego wynagrodzenia, wywiera ujemny wpływ także na ogólnourzędnicze postulaty w sprawie polepszenia bytu. Podwyższenie uposażenia bowiem dla urzędników wyższych okazuje się rzeczą podrzędnej wagi, skoro istnieje rekompensata w formie czterokrotnego wynagrodzenia w roku, w wysokości co najmniej jednomiesięcznej pensji. Warstwie zaś urzędników średnich i niższych takie ujęcie przynosi szkodę za szkodą, nietylko pozbawiając ją należnego wynagrodzenia, ale i wpływowych czynników w walce o regulację uposażenia, gdyż żądania jednej grupy zaspokaja, na koszt drugiej. Co przeto czynić należy, by zahamować ten pęd w staczaniu się po równi pochyłej?

Przedewszystkiem należy powrócić do porzuconej chwilowo myśli, zorganizowania się urzędników drugiej kategorji w jeden Związek na całą Rzeczpospolitą.

Poszczególne ogniwa tej wielkiej całości istnieją już w różnych dzielnicach i w różnych organizacjach drugiej grupy, chodzi o to, aby je powiązać.

Po doświadczeniach roku ubiegłego sądzić należy, że zrozumienie dla doniosłości takiej organizacji się znajdzie, nawet tam, gdzie dotąd było o to trudno.

Problem ogólno-urzędniczy niema miejsca na sprawy grup i gałęzi służby skarbowej, które z natury swego ustroju muszą mieć odrębne postulaty, kolidujące niekiedy z interesami innych grup.

Organizacje, które na swoim sztandarze wypisały jego wielkie hasła, nie mogą rozdrabniać swej energji i swoich wpływów na walkę o postulaty poszczególnych grup, obojętne dla wielkiego programu. Byłoby to rozmienianiem wielkiej złotej monety na bilon. Grupy muszą myśleć same o sobie. A dodajmy, że inne grupy już dawno o tem pomyślały i tylko druga błąka się luzem, lub wsiąka w panurzędnicze organizacje, bez zachowania wyrazu własnego oblicza i indywidualizmu. To prowadzi niechybnie do upadku.

Obecnie niema chyba żadnych wątpliwości dla urzędnika rach.-kasowego resortu skarbowego nietylko w Małopolsce do czego upadek ten prowadzi, jeżeli porówna położenie swoje w ciągu ostatnich lat czterech do dzisiejszego. Że zamiast iść naprzód, cofamy się, wystarczy wspomnieć zniesienie VI st. służbowych, w służbie rachunkowo-kasowej, znaczną redukcję VII stopni, ograniczenie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, wyłączenie stanowisk kierowniczych w kasach z pośród stanowisk kierowniczych, zamiar podporządkowania Kas Skarbowych, los naszych Kolegów w Urzędach Skarbowych i inne.

Czy wszystkie te sprawy dadzą się włączyć do programu ogólno-urzędniczego wysuwanego przez organizacje o charakterze ogólno-urzędniczym i czy one wogóle mogą przyjąć na siebie obowiązek bronienia interesów poszczególnych członów sztucznego kręgosłupa, gdy człony te nie zawsze równie są nasycane?

Osąd należy do tych, którzy w działalności zawodowych Związków nie mogą się dopatrzyć rezultatów, lub szukając innego oparcia porzucają dawne bezkrytycznie. — Nie bałamućmy się! Najwyższy już czas na przetarcie oczu.

Logika faktów wysuwa przed organizacją urzędników drugiej kategorji szerszy program samodzielny, domaga się odżycia tej wielkiej solidarności, tego rozmachu i energji, które wywalczyły nam miejsce, z jakiego obecnie jesteśmy spychani.

Zanim nastąpi zupełny upadek znaczenia urzędników drugiej grupy w służbie skarbowej, zwłaszcza na niekierowniczych stanowiskach, czas jeszcze wznieść tamę przez solidarność i związanie ogniw organizacyjnych, porozrzucanych w różnych częściach Państwa. Nie wyklucza to zupełnie przynależności do organizacji skarbowców o szerszym programie ogólno-urzędniczym. Kogo stać nato, niech należy wszędzie, gdzie coś działa się dla dobra sprawy urzędniczej. Ale przedewszystkiem obowiązkiem urzędnika rach.-kasowego resortu skarbowego jest należeć do Związku Centralnego urzędników rach.-kasowych resortu skarbowego, który powstać powinien już w najbliższym czasie.

Tego domaga się logika faktów i potrzeba zmiany taktyki względem urzędników rachunkowo-kasowych resortu skarbowego ze strony czynników organizacyjnych, które obronę interesów urzędnika skarbowego wzięły na siebie. Kto z pośród nas nadal nie chce dojrzeć i zrozumieć powodów takiego stanu, błądząc po lesie frazesów o solidarności ogólno-urzędniczej gdy chodzi o sprawy grupowe, ten nachyla równię pochyłą po której stacza się nasza sprawa z rozmysłem lub nieświadomie — sobie na szkodę, innym na pożytek.

St. M.

Z Komitetu Budowy „Domu Zdrowia".

Szanowni Koledzy!

Z wiosną narodzić się ma niemowlę, któremu będzie na imię *„Dom Zdrowia" dla Urzędników rach.-kasowych!* Komitet funduszu „Domu Zdrowia" zakupi plac w jednej z miejscowości klimatycznych i pomimo szczupłego kapitału, rozpocznie budowę w tym roku.

Jakie więc jest nasze dalsze zadanie?!

Pospieszyć rychło z materjalną pomocą, złożyć po parę złotych na krzyżmo dla tego niemowlęcia, starać się rozprzedać w krótkim czasie cegiełki, wykorzystać każdą sposobność i zbierać datki na ten cel, zwłaszcza, że ambicja nas wszystkich wymaga, by rzucona, a przyjęta chętnie przez Kolegów myśl budowy własnego domu, mogła być już tego roku zrealizowaną!

Koledzy w niektórych Kasach zajmują się bardzo gorliwie rozsprzedaniem cegiełek i nadesłali już znaczne kwoty, za co Komitet składa im serdeczne podziękowanie.

W czterdziestu Kasach i prawie wszystkich Urzędach Skarbowych Koledzy zupełnie się tą sprawą nieinteresują! — Przez cały czas istnienia naszego Towarzystwa, wyciągamy stale ręce o jałmużnę do Władz o awans, zapomogi, remuneracje i t. p. — spróbujmy raz nie żebrać, a sami z siebie coś wykrzesać, zwłaszcza, że nie wymaga to wielkich wysiłków materjalnych.

Od wybranego Wydziału Towarz., czy to od Komitetu wymaga się, by ci poświęcali dla Towarz. cały wolny czas poza biurem; odbywali posiedzenia, pisali memorjały, redagowali gazetę, prowadzili księgowość, wyjeżdżali do Warszawy, jednem słowem dbali o dobro Towarzystwa i o korzyść wszystkich członków; przeciwnie, gdy czy to Wydział czy Komitet odniesie się do ogółu członków Towarz. o poparcie szlachetnego celu, wówczas 10% Kolegów dopomoże, a 90% zachowuje się biernie.

I można to nazwać solidarnością?!

Taka solidarność czy prędzej, czy później nas zgubi.

Zawróćmy więc z tej drogi póki czas, bo zbliżą się chwila, że z nami nie tylko nie będą się liczyć, ale nawet mówić nie zechcą.

Dajmy dowód, że potrafimy stanąć karnie w szeregi, gdy chodzi o dobro nas i naszych następców i szlijmy datki na fundusz budowy „Domu Zdrowia" na Nr. 153.727 P. K. O.

Za Komitet:

Nowakowski. Grosse. Lityński.

O ogólnym zjeździe urzędników rach.-kasowych Rzeczypospolitej.

Stowarzyszenie urzędników rach.-kasowych Okręgu Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu na dorocznem Walnem Zebraniu z udziałem delegatów Okręgu Pomorskiej Izby Skarbowej w dniu 28 września 1928, pomiędzy innemi, uchwaliło odnieść się do wszystkich Wydziałów rach.-kasowych i Kas Skarbowych, z inicjatywą zwołania ogólno państwowego zjazdu urzędników rach.-kasowych.

Tak doniosła dla sprawy i aktualna uchwała, świadcząca o zrozumieniu konieczności skonsolidowania obrony służby rachunkowo-kasowej, jako podstawy pracy normalnej i prawidłowej zdrowego organizmu państwowego, nie doczekała się jeszcze realizacji. Wszakże w tym właśnie dziale służby są kwestje palące, które domagają się wprost najrychlejszego wspólnego rozważenia i wyjaśnienia w świetle dziennym, jak podporządkowanie Kas Skarbowych naczelnikom Urzędów Skarbowych, którzy pracy tej niedoceniają i nierozumieją, niemając z nią wogóle nic wspólnego, krzywdzące różnice od paru lat w podziale nagród pieniężnych i inne, które zmorą ciążą na urzędniku, a niemniej szkodzą podstawom zdrowej rachuby i kasowości.

Toteż zjazd taki odpowiednio przygotowany i obesłany poważnemi fachowemi siłami winien przyjść do skutku w najkrótszym czasie.

Winniśmy właśnie na zjeździe dokonać dzieła zjednoczenia wszystkich rach.-kasowców Rzeczypospolitej w jedną rodzinę, która by tworzyła poważną zwartą jednolitą grupę i mogła skutecznie stać na straży spraw zawodowych.

Nam przecież nie chodzi o jakoweś przywileje, lub podstępne podkopywanie stanowiska skarbowców innego resortu. Przeciwnie, chodzi nam o dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w pierwszym rzędzie, a następnie o dobro ogółu skarbowców,

w szeregach, których wszakże winniśmy zajmować należne na miejsce, pilnie strzegąc, by rozwiane zostały opary ciążących na nas anomalji i misternej tajnej roboty nad systematycznem spychaniem rachunkowo-kasowca na niższe szczeble w hierarchji skarbowców, przy tendencji do jednoczesnego zwiększania odpowiedzialności i pracy.

Spodziewajmy się, iż sprawą zjazdu energicznie zajmą się jako najbardziej do tego powołane zorganizowane związki wielko i małopolski urzędników rachunk.-kasowych, tak że przyjdzie on do skutku jeszcze przed roztrzygnięciem „podporządkowania“.

Kasowiec z Pomorza.

KORESPONDENCJE.

Grudziądz, dnia 22 stycznia 1929 r.

Do Szanownej Redakcji.

Przesyłając niniejszy aktualny jeszcze artykuł, spodziewam się ujrzeć go na szanownych łamach naszego *Głosu,* który oby się stał organem całej Rzeczypospolitej, obowiązkowym do prenumerowania przez wszystkich rach.-kasowców, których na takim zjeździe właśnie można było by obciążyć specjalnym dodatkiem do składki członkowskiej z tego tytułu.

Kasowiec z Pomorza.

Stawki dodatku mieszkaniowego

obowiązujące od dnia 1 stycznia 1929 r.

Podajemy poniżej tabelę nowych stawek dodatku mieszkaniowego, jakie według projektu ustawy o dodatku na mieszkanie mają obowiązywać od 1 stycznia 1929 r. *(tab. A),* oraz tabęlę różnic, jakie wypadają na korzyść nowego dodatku w stosunku do norm dotychczasowych *(tab. B).*

T A B E L A B.

Różnica dodatku mieszkaniowego między stawkami dotychczas pobieranemi, a stawkami pełnego dodatku mieszkaniowego, zawartemi w tabeli *A).*

G R U P A U P O S A Ż E N I A	M I E J S C O W O Ś C I				
	Warszawa	mające mieszkańców			
		więcej niż 80.000 klasa I	więcej niż 40.000 klasa II	więcej niż 10.000 klasa III	mniej niż 10.000 klasa IV
I i II utrzymujący rodzinę III i IV utrzymujący rodzinę sędziowie D. i C.	128,72	88,75	79,73	70,72	61,71
Utrzymujący rodzinę V i sędziowie B.	89,35	60,58	53,69	47,33	40,44
Samotni III, IV i V sędziowie D. C. B., utrzymujący rodzinę VI i VII i sędziowie A.	56,08	37,70	33,64	29,58	25,52
Samotni VI i VII i sędziowie A utrzymujący rodzinę VIII—XII	34,80	24,75	21,85	19,53	16,63
Utrzymujący rodzinę od XIII—XVI	23,94	18,90	17,01	15,12	13,86
Samotni od VIII—XVI	16,38	12,60	11,34	10,08	9,45

T A B E L A A.

Tabela kwot pełnego dodatku na mieszkanie przysługującego od dnia 1 stycznia 1929 r.

G R U P A U P O S A Ż E N I A	W A R S Z A W A	M I E J S C O W O Ś C I											
		b. zabór rosyjski				b. zabór austrjacki				b. zabór pruski			
		mające mieszkańców				mające mieszkańców				mające mieszkańców			
		więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,000 klasa IV	więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,00 klasa IV	więcej niż 80,000 klasa I	więcej niż 40,000 klasa II	więcej niż 10,000 klasa III	mniej niż 10,000 klasa IV
I i II utrzymujący rodzinę, III i IV utrzymujący rodzinę sędziowie D i C	242,86	167,44	150,43	133,43	116,43	192,35	156,54	139,07	121,13	129,84	115,65	103,82	92,46
Utrzymujący rodzinę V i sędziowie B	168,58	114,30	101,29	89,29	76,29	128,86	103,64	91,17	78,17	87,97	76,85	68,61	59,37
Samotni III, IV i V sędziowie D. C. B. utrzymujący rodzinę VI i VII i sędziowie A	96,68	65,00	58,00	51,00	44,00	72,98	59,68	52,26	45,26	55,76	48,76	43,44	38,12
Samotni VI i VII i sędziowie A utrzymujący rodzinę VIII—XII	60,00	42,67	37,67	33,67	28,67	45,19	41,03	34,51	29,93	36,37	31,79	28,63	24,89
Utrzymujący rodzinę od XIII—XVI	38,00	30,00	27,00	24,00	22,00	31,48	27,74	24,74	22,74	28,13	25,15	22,52	20,52
Samotni od VIII—XVI	26,00	20,00	18,00	16.00	15,00	20,74	18,74	16,74	15,74	19,26	17,63	15,63	14,63

Dolina, dnia 25 stycznia 1929.

Do

P. T. Towarzystwa Małopol. Urzędników rach.-kasowych

we Lwowie,

Kasa Skarbowa I, pl. św. Ducha 1.

Wyczytaliśmy z czasopism że w Komisji budżetowej przy budżecie Ministerstwa sprawiedliwości, przyjęto w głosowaniu wniosek rządowy o wstawienie 357.000 zł na przeszeregowanie urzędników sądowych.

Upraszamy przeto o energiczne zajęcie się sprawą przeszeregowania urzędników skarbowych, tembardziej, że skarbowcy są zawsze traktowani po macoszemu, a wydatek na przeszeregowanie, który dotyczyłby prawie tylko urzędników z Małopolski, wynosiłby o wiele mniejszą kwotę jak sądowców.

Z koleżańskiem pozdrowieniem

Koledzy z Doliny.

* * *

Stryj, dnia 23 stycznia 1929.

Do

Szanownego Towarzystwa Urzędników rach.-kasowych

na ręce W. P. Prezesa

we Lwowie.

Z uchwały Komisji budżetowej z dnia 22 stycznia 1929 r. wyrażającej się w uchwaleniu w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości kwoty 357.000 zł na przeszeregowanie urzędników sądowych w myśl wniosku rządowego, widzimy, że przecież przeszeregowanie urzędników jest do przeprowadzenia nie tylko na poczcie, ale wszędzie indziej, tylko nie u nas.

Rzecz taka wzbudza u członków Towarzystwa tylko rozgoryczenie i niepotrzebne, a bardzo szkodliwe kwasy.

Zechce przeto P. Prezes sprawę zbadać i wraz z Wydziałem poczynić wszelkie możliwe kroki, celem przeprowadzenia także i naszego przeszeregowania.

Podpisy.

Mianowania

w obrębie Izby Skarbowej we Lwowie.

Awansowali do VII st. sł.:

Schweitzer Salomon, asesor U. S. P. O., Sambor; Stetkiewicz Mikołaj, Naczelnik Kasy, Podhajce; Polański Ignacy, asesor U. S. P. O., Tłumacz.

Do VIII st. sł.:

Mazurkiewicz Mikołaj, kontroler U. S. P. O., Dolina; Terlecki Józef, księgowy Kasa Skarbowa, Skole; Kucharski Józef, kontroler U. S. P. O., Dobromil; Brandmark Herman, kontroler U. S. P. O., Stanisławów; Rutkowski Stanisław, asesor U. S. P. O., Stary Sambor; Winnicki Seweryn, kontroler U. S. P. O., Łańcut; Burdowicz Józef, kontroler U. S. P. O., Sambor; Gorzkowski Karol, asesor U. S. P. O., Kolbuszowa; Stankiewicz Tadeusz, asesor U. S. P. O., Sokal; Antoń Edmund, kontroler U. S. P. O., Brzozów; Dobrowolski Tadeusz, kontroler U. S. P. O., III Lwów; Dub Michał, asesor U. S. P. O., Jarosław; Tunikowski Tomasz, asesor U. S. P. O., Rudki; Przemykalski Władysław, asesor U. S. P. O., Rzeszów; Biliński Władysław, asesor U. S. P. O., Rohatyn; Rojecki Jarosław, kontroler Kasa Skarbowa, Radziechów; Trędowicz Jan, asesor U. S. P. O., Strzyżów; Klewr Mikołaj, kontroler U. S. A. M., Lwów; Mańczukowski Roman, asesor U. S. P. O., powiat Lwów; Baziak Zdzisław, asesor U. S. P. O., Kopyczyńce; Terlecki Mikołaj, asesor U. S. P. O., Złoczów; Szymborski Tadeusz, asesor U. S. P. O., Śniatyn; Johann Edward, kontroler Kasa Skarb., Stryj; Bombas Rajmund, kontroler, Kasa Skarb. I, Lwów; Bałko Włodzimierz, asesor U. S. P. O., Gródek Jag.; Malewski Bolesław, kontroler U. S. P. O., I Lwów; Zaremba Jan, kontroler S. O. St., Lwów; Hołda Adolf, naczelnik Kasy, Mościska.

Do IX. st. sł.:

Jedliński Jan, sekretarz U. S. P. O., Nadwórna; Celewicz Leon, kontroler Kasa Skarb., Bohorodczany; Fichtel Franciszek, kontroler Kasa Skarb. II, Lwów; Dębicki Michał, kontroler Kasa Skarb., Nadwórna; Smetana Stanisław, kontroler Kasa Skarb., Żółkiew; Ilnicki Neonyli, kontroler Kasa Skarb., Sambor; Ratajski Kazimierz, kontroler Kasa Skarb. I, Lwów; Waleina Józef, sekretarz U. S. A. M., Rzeszów; Wenzel Władysław, kontroler U. S. P. O. I, Lwów; Marhefkay Robert, kontroler Izba Skarb. W. IV, Lwów; Hutter Władysław, kontroler Izba Skarb. W. III Lwów; Dub Karol kontroler U. S. A. M., Tarnopol; Szpineter Artur, kontroler Izba Skarb. W. IV, Lwów; Kucharski Edward, kontroler Izba Skarb. W. IV, Lwów; Ottówna Ewelina, kontroler Izba Skarb. W. III, Lwów; Lehnert Stanisław, sekretarz Izba Skarb. W. IV, Lwów; Łuszczkiewicz Michał, sekretarz Izba Skarb. W. I, Lwów; Krupa Stanisław, sekretarz Izba Skarb. W. VI, Lwów.

Do X st. sł.:

Kostrzewska Lucyna, asystent Izba Skarb. W. IV, Lwów; Woźny Edward, asystent Izba Skarb., W. II, Lwów; Sobolski Józef, asystent U. S. P. O., Krosno; Turkiewicz Marjan, asystent U. S. P. O., Żółkiew.

Awansowali

w okręgu Izby Skarbowej w Krakowie,

do VII st. sł.:

Erban Władysław, naczelnik Kasy II gr.; Dębicki Bolesław, asesor Izby Skarbowej II grupa.

Do VIII st. sł.:

Nowak Władysław, Jasło II gr.; Kłapkowski Mieczysław, Gorlice II gr.; Bittner Józef, Tarnów III gr.; Żabniewski Walerjan, Nowy Targ II gr.; Hajewski Władysław, Wadowice II gr.; Stopka Aleksander, II Kraków, II gr.; Sęczyk Stefan, Ropczyce II grupa.

Do IX st. sł.:

Kotlarczyk Ludwik, Kalwarja, III gr.; Kajłoch Henryk, Kraków III gr.; Pelczarski Jan, Grzybów III gr.; Jaworek Stefan, Kraków II III gr.; Grabowski Marjan, Chrzanów III gr.; Nowaczyński Edward, Kraków II gr.; Haliński, Kraków I II gr.; Hułejczuk Jan, Nowy Targ III gr.; Misiewicz Piotr, Kraków I III gr.; Rępecki Roman, N. Targ II gr.; Buszek Juljan, N. Sącz II gr.; Knor III gr.; Siarkiewicz III gr.; Mondschein, Wieliczka III gr.; Cieplucha III gr.; Pawlina III gr.; Śniegowski, Dębica III gr.; Teplowicz III gr.

Do X st. sł.:

Brzuch, Kostecki.

Do XI st. sł.:

Gołek, Kostkany.

Mianowani praktykantami w XI st. sł.

(Ruch od IV kwart. 1928).

Gawlikowski Karol, Rawa Ruska; Tymińska Janina, Lwów, Kasa Sk. II; Kwasik Stanisław, Lwów, Kasa Sk. I; Michalewski Adam, Podhajce, Kasa Sk.; Kozak Seweryn, Lwów, U. S. P. O. V.; Wielochowski Stanisław, Lwów, U. S. P. O. IV; Wohner Romuald, Zborów, U. S. P. O.; Wilczyński Stanisław, Lwów, U. S. P. O. II; Zawrotnik Stanisław, Lwów, U. O. St.; Kowal Władysław, Bóbrka, Kasa Sk.; Bajgerowics Michał, Lwów, U. S. P. O. II; Kapinos Stefan, Tarnobrzeg, Kasa Sk.; Żurek Józef, Drohobycz, U. S. P. O.; Herman Zdzisław, Lwów, Izba Sk. W. II; Zaborniak Bolesław, Lwów, Izba Sk. W. IV; Dolińska Janina, Lwów, Izba Sk. W. I; Pidhirny Rudolf, Lwów, U. S. O. P. V; Cygan Stanisław, Strzyżów, Kasa Sk.; Bacyk Mieczysław, Sambor, U. S A. M.; Lisowski Michał, Trembowla, Kasa Sk.; Marhefka Władysław, Stryj, Kasa Sk.; Stojewski Jan, Czortków, Kasa Sk.; Mazurkiewicz Roman, Przemyśl, U. S. A. M.; Pado Jan, Gródek Jag., Kasa Sk.; Karg Jan, Rawa Ruska, U. S. P. O.; Nahalewicz Franciszek, Nadwórna, U. S. P. O.; Oliwa Stanisław, Radziechów, U. S. P. O.; Mazak Janina, Lwów, Kasa Sk. I; Birn Bronisław, Lwów, Kasa Sk. II; Swaryczewski Józef, Dolina, Kasa Sk.; Ruczaj Piotr, Sambor, U. S. P. O.; Koim Stanisław, Rawa ruska, Kasa Sk.; Kotliński Józef, Tarnopol, U. S. A. M.; Fatał Kazimierz, Sambor, Kasa Sk.; Wojnar Euil, Złoczow, Kasa Sk.; Zającząkowski Zdzisław, Tarnopol, Kasa Sk.; Weiss Stanisław, Lwów, Izba Sk. W. II; Miśniakiewicz Józef, Przemyśl, U. S. P. O.; Iwanicki Adam, Lwów, Izba Sk. W. IV; Łukasiewicz Michał, Lwów, Izba Sk. W. I; Kuliszkiewicz Marjan, Brody, Kasa Sk.; Mroziuk Tadeusz, Bohorodczany, Kasa Sk.; Kocielski Marjan, St. Sambor, Kasa Sk.; Hamajda Marjan, Lwów, U. S. A. M.; Horwath Jerzy, Lwów, Izba Sk. W. VI; Piotrowski Roman, Lwów, Izba Sk. W. III; Jaskólski Jan, Lwów, Izba Sk. W. III; Buczek Stanisław, Krosno, Kasa Sk.; Szczepanik Józef, Kosów, U. S. P. O; Lachcik Franciszek, Sokal, U. S. P. O; Kowalik Stanisław, Tarnobrzeg, U. S. P. O.

Z prasy urzędniczej.

Awanse i przemianowywanie.

Przeprowadzana obecnie przez Ministerstwo Skarbu w szybkiem tempie akcja przemianowywania urzędników skarbowych na tytuły i stanowiska, przewidziane tabelą stanowisk dla Ministerstwa Skarbu, ogłoszoną rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 631) nie została jeszcze ukończoną. Z akcją tą łączy się cały szereg doniosłych zmian, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy umożliwienie przeprowadzenia stabilizacji, a ponadto — co najważniejsze — uporządkowanie spraw osobowych urzędników. Jak długo przemianowanie urzędników nie jest ukończone, tak długo trudno mówić o całkowitem wprowadzeniu w życie postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej. W szczególności duże trudności nasuwa zestawienie list starszeństwa, które w myśl art. 18 tejże ustawy mają być zestawiane według stopni służbowych i kategoryj, do których dani urzędnicy należą. Tymczasem urzędnicy nie przemianowani na stanowiska, przewidziane obowiązującą tabelą stanowisk nie są tem samem jeszcze zaszeregowani do odpowiedniej kategorji, co też uniemożliwia władzy stosowne zamieszczenie ich w listach starszeństwa. Powyższe wszystkie okoliczności powodują, iż dotychczas listy starszeństwa oficjalnie nie zostały ustanowione, a władze nasze zmuszone są posługiwać się prowizorycznemi listami starszeństwa zestawionemi częstokroć zbyt pobieżnie i nie podawanemi do wiadomości urzędników. Zarząd Główny S. U. S. niejednokrotnie w przedkładanych memorjałach podkreślał konieczność jak najrychlejszego przeprowadzenia przemianowania urzędników skarbowych, a to tak jako czynności przygotowawczej do akcji stabilizacyjnej, jak i jako czynności umożliwiających, zgodnie z przepisami ustawy o państwowej służbie cywilnej założenie list starszeństwa. Bieżące awanse niewiele też różnić się będą musiały od awansów poprzednicb: oparte one będą tak jak i poprzednie na tymczasowych listach starszeństwa a szczupła ilość wyższych stopni służbowych, przyznanych w budżecie dla administracji skarbowej, uniemożliwia szersze przeprowadzenie awansów. Powoduje to, że w innych resortach urzędnicy daleko prędzej mogą uzyskać wyższe stopnie służbowe, aniżeli w resorcie skarbowym, chociaż niewątpliwie praca w administracji skarbowej należy do najcięższej i najwięcej wymagającej sił od urzędnika.

Czasopismo Skarbowe Nr. 12.

Przed dorocznem Walnem Zgromadzeniem.

Nasz rok administracyjny dobiega końca. Nie obfitował on w wypadki dla naszej organizacji korzystne, mimo, że ze strony Wydziału dołożono wszelkich starań, by nie uronić nic z dotychczasowego stanu posiadania, nie zaniedbując zabiegów o pomyślne rozwiązanie zagadnień mających bezpośredni związek z bytem i przyszłością pracowników naszej gałęzi służby.

Jeżeli podjęte zadanie nie zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem, to wina tego stanu spada po części na nas samych, gdyż ubiegły rok był okresem pewnych zawahań w taktyce organizacyjnej, okresem, rozproszkowania się sił na inne organizacje powstające na naszem terenie, i zniewalał Wydział w imię lojalności organizacyjnej do zajęcia wyczekującego stanowiska w sprawach natury ogólniejszej, jak zaszeregowanie, rewizja tabeli stanowisk w kierunku odzyskania stopnia VI w grupie drugiej, rozszerzenia etatów w wyższych stopniach i t. p.

Z konieczności podyktowanej logiczną konsekwencją stosunku członków do własnej organizacji, dezerterujących masowo do nowych organizacji, z uchyleniem się od obowiązku popierania własnej zawodowej, aktywność Towarzystwa musiała ograniczyć się do czuwania tylko nad najpopularniejszymi postulatami naszej gałęzi służby, awansów, i sprawy reorganizacji Kas skarbowych, zagrażającej egzystencji naszych członków. Ze strony Wydziału nie zaniedbano niczego, co mogłoby pomyślnie sprawy te, zgodnie z interesem służby,

bez zbytniej zaś szkody dla członków ukształtować.

Co do sprawy reorganizacji, to stadjum jej obecne nie jest znane jeszcze, niemniej liczyć się należy poważnie z nieprzyjaznymi prądami wśród wpływowych sfer organizacji skarbowców innych grup, dążących do takiego rozwiązania, które zapewniłoby im wszystkie korzyści z tej reformy. Co do awansów, mimo zapewnień, że zostaną one przeprowadzone z uwzględnieniem zasad wysuwanych przez organizację, tylko w terminie styczniowym udało się uzyskać zatwierdzenie wniosków w całej rozciągłości.

Brak poparcia przez te czynniki organizacyjne skarbowców, które przyjęły na siebie zobowiązania względem ogółu skarbowców oraz krępowanie ruchów organizacji niższego rzędu przez preponderencję wpływów, utrudniały akcję Wydziału, pragnącego zachować lojalność względem innych organizacji, w najwyższym stopniu.

Że interesy gałęzi służby skarbowej przez naszą organizację dotychczas samodzielnie zastępowane, w konglomeracie spraw podjętych przez organizację ogólną doznały uszczerbku, przez umieszczenie ich na szarym końcu, dowodzi chociażby klucz rozdziału nagród pieniężnych za godziny nadliczbowe, wedle którego okręg Izby skarbowej lwowskiej łączący w sobie teren trzech Izb skarbowych, był traktowany na równi z okręgami najmniejszymi, pod względem wysokości kredytu na ten cel. Z tego powodu urzędnicy rachunkowo-kasowi na niekierowniczych stanowiskach, nie otrzymali przy drugim rozdziale nagród w styczniu, zaś z pośród urzędników na kierowniczych stanowiskach, tylko nieznaczna ilość naczelników i księgowych została obdzielona.

Przyszły rok administracyjny wymaga obmyślenia środków i wytknięcia wolnej od wygięć i załamań taktyki naszej organizacji.

Przed Walnem Zgromadzeniem, które wkrótce już zbierze się na obrady doroczne, znajdą się na porządku dziennem sprawy, wymagające uchwał, któreby były manifestacją woli ogółu członków.

Musi ono wypowiedzieć się stanowczo tak co do spraw objętych programem działalności Wydziału w roku ubiegłym jak i na rok następny, oraz co do stosunku naszego do innych organizacji skarbowców.

Doświadczenia roku ubiegłego tak dla nas niekorzystnego, powinny znaleźć w tych uchwałach wyraz, powinny być przestrogą, że zdawanie się na łaskę i niełaskę jest aktem słabości, po którym nie należy oczekiwać względów dla naszych postulatów.

Stan naszych spraw wymaga wzmożenia się tego zdrowego egoizmu indywidualnego, który daje się zaobserwować w innych organizacjach, jak np. w Związku urzędników kontroli skarbowej, który może być stawiany za przykład dobrej organizacji dykasteryjnej. Wymaga on skonsolidowania sił w akcji planowej, samodzielnej, w większym stylu, z wciągnięciem czynników z poza sfer urzędniczych, więc parlamentarnych i organizacyj społecznych. Do tego nie wystarczy samo przekazanie uchwał Wydziałowi do wykonania. Należy zorganizować szereg zebrań w różnych miejscowościach kraju, nawiązać jak najściślejszy kontakt z bratnimi organizacjami w innych dzielnicach Państwa, poruszyć organizacje społeczne. Praca ta nie może być wykonana wyłącznie siłami wybranymi do Wydziału, lecz musi być podzielona między okręgi. Muszą do niej stanąć wszyscy członkowie, którym przypadnie rola podejmować inicjatywę w kierunku pobudzenia kół organizacyjnych do których należą, do zajęcia się naszymi postulatami, oraz należy interesować nimi sfery poselskie i te czynniki, które mają wpływ na układ stosunków w Państwie.

Ponad wszystkie te sprawy wysuwa się kwestja układu stosunków w związku z reorganizacją władz i urzędów skarbowych, która może wnieść zmiany, pogorszające jeszcze nasze położenie. Wywoła ona nowe nieznane jeszcze bliżej zagadnienia, które nasunie dopiero praktyczne stosowanie reorganizacji. Obecnie już jednak przewidzieć można, że pomyślana w sensie odjęcia urzędnikom rach.-kasowym samodzielności w jedynym urzędzie, w którym ją posiadali, kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, zwłaszcza że sztucznie rozdmuchany antagonizm dwóch odłamów jednej gałęzi służby nie pozwala oczekiwać rozwiązania zagadnienia, bez uszczerbku tych, przeciw którym się zwraca.

Apatja więc, zniechęcenie i bierność członków, które to symptomy wycisnęły stempel na ich stosunku do Towarzystwa w roku ubiegłym, muszą ustąpić przed powagą położenia. Musi je zastąpić ruchliwość i zdecydowana wola do uzbrojenia się przeciw niespodziankom, które nam wypadki gotują.

Walne Zgromadzenie nasze musi być bardzo liczne, by godnie zaprezentować swoją wolę, musi stanowczo i po męsku wypowiedzieć się we wszystkich poruszonych sprawach i nietylko przekazać wykonanie Wydziałowi, lecz i wziąć część zadania na siebie. Obrady muszą stać na poziomie odpowiadającym powadze położenia.

Dziś już zwracamy się do członków naszych o przygotowanie treściwych referatów w powyższych sprawach, z prośbą o nadesłanie ich Wydziałowi najdalej do końca lutego b. r. W interesie rozszerzenia inicjatywy, byłoby wskazanem przygotować i przedłożyć Wydziałowi także wnioski również w tym terminie, by mogły po przygotowaniu być referowane na Walnem Zebraniu. Naczelną ich wytyczną winna się stać dewiza: Inicjatywa w sprawach naszych musi należeć wyłącznie do nas, i należy wszystko uczynić, by ona nie była krępowana postronnymi względami.

St. M.

Kronika.

Zmarli (ruch od IV kw. 1928). Hankiewicz Grzegorz, VIII st. sł., Tarnobrzeg, Kasa Sk.; Funkenstein Dawid, VIII st. sł., Złoczów, Kasa Sk.; Piltosz Ignacy, IX st. sł., Stanisławów, Kasa Sk.

Zwolnieni (ruch od IV kw. 1928). Kraus Stanisław, X st. sł., Lwów, U. S. P. O., powiat; Matuszkiewicz Stanisław, XI st. sł., Lwów, Kasa Sk. I.

Spensjonowani (ruch od IV kw. 1928). Szczurko Władysław, asesor VII st. sł., Przemyśl, U. S. P. O; Fiałkiewicz Ludmił, VIII st. sł., Przemyśl, Kasa Sk.; Jakubiec Tomasz, VIII st. sł., Jarosław, U. S. P. O; Firman Bazyli, VIII st. sł., Zborów, Kasa Sk.; Męciński Atanazy, VIII st. sł., Lwów, U. S. P. O., III; Sozański Modest, VIII st. sł., Horodenka, U. S. P. O.; Borowczyk Władysław, VIII st. sł., Strzyżów, U. S. P. O.; Witomski Gabrjel, VIII st. sł., Trembowla, Kasa Sk.; Krzywobłocki Benedykt, VIII st. sł., Lwów, U. S. P. O., powiat; Sroczyński Władysław, VIII st. sł., Jarosław, Kasa Sk.; Fiedor Jan, VIII st. sł., Kałusz, U. S. P. O.; Wyskoczil Marjan, IX st. sł., Trembowla, U. S. P. O.; Hubaczek Ryszard, IX st. sł., Horodenka, U. S. P. O.; Marhoffer Nussen, IX st. sł., Czortków, U. S. P. O.; Ignatowicz Stanisław, IX st. sł., Czortków, U. S. P. O.; Drobenko Franciszek, IX st. sł., Rohatyn, U. S. P. O.

Na fundusz Budowy „Domu Zdrowia". Wykaz nadesłanych kwot za sprzedane cegiełki na „Dom Zdrowia" przez Kasy Skarbowe w: 1) Bóbrce 663 zł, 2) Bohorodczanach 2 zł, 3) Brzeżanach 57 zł, 4) Brzozowie 30 zł, 5) Buczaczu 83 zł, 6) Czortkowie 7 zł, 7) Dolinie 402 zł, 8) Kałuszu 50 zł, 9) Kamionce Str. 30 zł, 10) Kołomyji 50 zł, 11) Lubaczowie 50 zł, 12) Lwów I 175 zł, 13) Nisku 20 zł, 14) Przeworsku 50 zł, 15) Peczeniżynie 8 zł, 16) Samborze 150 zł, 17) Stanisławowie 280 zł, 18) Śniatynie 9 zł, 19) Sokalu 50 zł, 20) Stryju 200 zł, 21) Tarnobrzegu 53 zł 50 gr, 22) Tarnopolu 16 zł, 23) Zaleszczykach 5 zł 50 gr, 24) Zbarażu 50 zł, 25) Urząd Skarb. w Złoczowie 25 zł, 26) Kasa Koleżańska Tow. Urzęd. rach.-kas. 80 zł 55 gr.
Razem 2596 zł 55 gr.

CZĘŚĆ ZAWODOWA.

Spostrzeżenia co do dopłat
do świadectw przemysłowych.

Tak nieliczne po wprowadzeniu opłat za świadectwa przemysłowe dopłaty, stały się w ostatnich latach istną plagą urzędowania w wielkich Kasach Skarbowych.

Z końcem roku kalendarzowego, więc w okresie wydawania świadectw na rok podatkowy bieżący, zjawiają się dziesiątki płatników dziennie z dopłatami za rok ubiegły, a nadto i tych, którzy wykupili już świadectwa na rok bieżący niższej kategorji, a którym z tego powodu Urząd Akcyz i Monopoli nie wydaje patentu akcyzowego, póki nie wykażą się nabyciem właściwego świadectwa przemysłowego. Pewna część, bardzo zresztą nikła tych dopłat, pochodzi z błędnych lub źle zrozumianych przez płatników wiadomości prasy o ulgach na dany rok podatkowy, przeważna część idąca w setki i tysiące świadectw, to gra na zwłokę z wykupnem należnego świadectwa, bardzo rzadko nieświadomość, czy od danego przedsiębiorstwa należy wykupić świadectwo przemysłowe czy handlowe, jak naprzykład przed zaklasowaniem dorożek samochodowych, które przedsiębiorcy zaliczali do zajęć objętych świadectwami dla przedsiębiorstw przemysłowych nabywając VIII lub VII kat. przemysłową, gdy są to przedsiębiorstwa handlowe objęte IV, III i wyższą kategorją handlową. Wykupno takich świadectw przez Związki zawodowe powodowało masowe dopłaty, wielokrotnie za orzeczeniem Władzy I instancji, przyczem potrącano od wartości nowo nabywanego świadectwa, wartość nabytego poprzednio.

Ze względów na zarachowanie i rozdział dodatków na Izbę handlową i rękodzielniczą zastosowany wedle trzech najniższych kategorji przemysłowych świadectw w r. 1928, uskutecznianie takich dopłat jest nierachunkowe, a nadto sprzeciwia się postanowieniom ustawy, dopuszczającej dopłaty tylko w tym samym rodzaju świadectw.

Przy sposobności lustracji agend jednego z Urzędów Skarbowych, został też podniesiony zarzut takiego niewłaściwego przeprowadzania dopłat do świadectw przemysłowych, przyczem zaznaczono, że należy pouczyć Kasę Skarbową, iż takie dopłaty są niedopuszczalne, jak np. z osobistych zajęć przemysłowych II b do II handlowej, z VIII przemysłowej do IV handlowej, a nawet z karty rejestracyjnej do świadectwa przemysłowego.

Ponieważ postanowienia te objęte są rozporządzeniem wykonawczem zawartem w Dz. U. Rz. P. Nr. 82 z r. 1925, przeto dla Kasy Skarb. nie istniały nigdy wątpliwości, że dopłaty mogą mieć miejsce, nie z rodzaju do rodzaju świadectw, lecz z kategorji niższej do wyższej w jednym rodzaju świadectw. Dopłaty tego rodzaju uskuteczniała Kasa Skarbowa tylko na orzeczenia Władz I instancji, w których wyraźnie zaznaczono, że świadectwo poprzednio wykupione należy potrącić, względnie dopłacić różnicę.

Na ustne zarządzenie kompetentnych czynników, Kasy Skarbowe nie są obowiązane do uskuteczniania dopłat tego rodzaju, nawet w wypadku, gdyby istniało w tym kierunku orzeczenie.

Ponieważ utarło się, że Kasy Skarbowe obowiązane są przyjmować wszelkie w płaty uiszczane przez płatników za deklaracją, w tych wypadkach kiedy Kasa Skarbowa

znajdzie się w położeniu przeprowadzenia dopłaty do świadectwa przemysłowego bez orzeczenia Władzy, powstać mogą także inne wątpliwości, których usunięcie w drodze pouczenia przez okólniki, byłoby ze względu na interes Skarbu Państwa i zmniejszenie odpowiedzialności za niewłaściwe stosowanie przepisów, bardzo wskazane.

Tak przepisy ustawy art. 35 ust. z 15 lipca 1925 Dz. U. Rz. P. Nr. 79, jako rozporządzenie wykonawcze zawarte w Dz. U. Rz. P. Nr. 82 z r. 1925, jak i przepisy rachunkowo-kasowej instrukcji dla Kas Skarbowych Dz. M. Sk. Nr. 45, są za szczupłe, ujmują sprawę dopłat tylko pod względem rachunkowo-manipulacyjnym, co do sposobu zarachowania.

Brak natomiast pouczeń prawnych, kiedy dopłata może mieć zastosowanie poza wypadkami przewidzianymi w artykule 35 ustawy. Ponieważ chodzi tu o zwrot stronie gotówki w formie potrącenia, bez przeprowadzenia innej ewidencji, jak uwidocznienie tego potrącenia na blankiecie nowowydanego świadectwa, sprawa ze stanowiska rachunkowego łatwa, może mieć pewne jurydyczne trudności, gdyż świadectwo ze względu na inne postanowienia tej ustawy mogło już utracić ważność i t. p.

O ile zatem wszelkie wpłaty Kasa Skarbowa powinna przyjmywać bez trudności, dopłaty do świadectw przemysłowych wymagają pewnej ostrożności, dla zachowania, której niezbędną jest pewność, oparta na wyczerpujących pouczeniach.

Świadectwo przemysłowe jest znakiem wartościowym, który musi być przez Kasę Skarbową uzupełnionym, przeto bezkrytyczne wydawanie go na żądanie, chociaż na odpowiedzialność strony, nie powinno mieć miejsca. Wszak ta sama ustawa wyraźnie postanawia kiedy może być wydane świadectwo komiwojażerowi, jakie ma być wydane ajentowi firmy zagranicznej i t. p. Wynika z tego, że Kasa Skarbowa jest powołaną do zakwalifikowania deklaracji, czy zawiera ona wszystkie znamiona potrzebne do określenia kategorji przedsiębiorstwa, z czegoby znowu wynikało, że jest także uprawnioną do odmówienia wydania świadectwa nieodpowiedniej kategorji, jeżeli daty podane w deklaracji stoją w jaskrawej sprzeczności z wysokością kategorji, lub gdy strona żąda na przedsiębiorstwo handlowe świadectwa na osobiste zajęcia przemysłowe (II b i II h) i t. p.

Co do dopłat do świadectw przemysłowych, to czynność tę reguluje artykuł 35 ustawy z 15 lipca 1925 Dz. U. Rz. P. Nr. 79 w następującem brzmieniu: Jeżeli przed upływem ważności świadectwa przemysłowego zajdą w przedsiębiorstwie zmiany uzasadniające zaliczenie go do wyższej kategorji, lub jeżeli przedsiębiorstwo zostanie przeniesione do miejscowości klasy wyższej, winna nastąpić dopłata do ceny pierwotnie wykupionego świadectwa.

Dopłatę pobiera się w stosunku rocznym, o ile zmiany zajdą przed 1 lipca roku podatkowego, w stosunku zaś półrocznym o ile zajdą one poczynając od 1 lipca tegoż roku.

Przepis instrukcji kasowej w Dz. M. Sk. Nr. 45 traktujący o dopłatach zaznacza, że dopłaty winne być uskutecznione zgodnie z postanowieniami art. 35 ustawy z 15 lipca 1925 Dz. U. Rz. P. Nr. 79, oraz określa, jak należy je przeprowadzać pod względem rachunkowym.

Z powyższych postanowień wynika jasno, że dopłata winna nastąpić w ciągu roku podatkowego tylko wskutek zaszłych w przedsiębiorstwie zmian, które mogą być zgłoszone przez posiadacza świadectwa przemysłowego dobrowolnie, względnie skonstatowane przez kontrolę świadectw przemysłowych i rozmiarów przedsiębiorstw. Innych wypadków artykuł ten nie przewiduje.

Brak natomiast innych objaśnień, czy w wypadku wykupna niewłaściwego świadectwa strona ma obowiązek wykupić nowe świadectwo, czy tylko dopłacić do już wykupionego.

Ponieważ w praktyce dopłaca tylko do niewłaściwie wykupionego, upewnia to strony, iż nie mają one potrzeby uiszczać przy wykupnie świadectwa właściwie należnej kategorji, skoro każdej chwili można bez kłopotów dopłacić różnicę do wyższej kategorji.

By temu zapobiec, już w roku ubiegłym zostało wydane rozporządzenie dla Kontroli skarbowej, by przy sposobności wydawania patentów akcyzowych czuwała nad wykupnem właściwych świadectw przemysłowych przez szynkarzy.

Ponieważ jak wspomniano, tak przez stratę czasu, jak i ubytek w blankietach ponosi Skarb Państwa szkody, a nadto mogą zajść wypadki potrącania takich świadectw, które po myśli ustawy należy uważać za unieważnione, jak naprzykład po ponownem otwarciu przedsiębiorstwa w ciągu roku, gdy zgłoszone zostało zaniechanie świadectw, na których po upływie od zaszłej zmiany do miesiąca nie dokonano adnotacji o zmianie firmy lub miejsca wykonywania, lub jeżeli firma zmieniła rodzaj przedsiębiorstwa przez prowadzenie innego towaru (dopłata niedopuszczalna) wreszcie, gdy płatnik prowadzi przedsiębiorstwo na podstawie opłaconego świadectwa niższej kategorji przez pierwsze półrocze, zgłasza się zaś po 1 lipca roku podatkowego z dopłatą po myśli art. 35 ustawy, byłoby pożądane ukazanie się uzupełniających pouczeń w następującym kierunku:

Czy Kasa Skarbowa upoważniona do wydawania świadectw przemysłowych, jest równocześnie powołaną do kwalifikacji przedłożonej przez płatnika deklaracji na świadectwo przemysłowe, nietylko pod względem zewnętrznym, czyli co do wypełnienia treścią odpowiednich kolumn, lecz i pod względem ustawowym co do wysokości kategorji, jeżeli rodzaj przedsiębiorstwa nie pozostawia żadnych wątpliwości?

Czy Kasa Skarbowa może odmówić wydania świadectwa niewłaściwej kategorji, jeżeli już z przedziałki, „ustawowe cechy niezbędne do określenia rodzaju przedsiębiorstwa“ jest widoczne, iż płatnik żąda niższej kategorji niźli obowiązany jest wykupić, zaś ulgi mu nie przysługują?

Czy Kasa Skarbowa jest obowiązana przyjąć każdą dopłatę do świadectwa przemysłowego na podstawie deklaracji płatnika i przedłożonego przez tegoż świadectwa niższej kategorji i za taki czas za jaki on dopłatę deklaruje, bez sprawdzenia czy dopłata jest dobrowolna czy przymusowa?

Czy Kasa Skarbowa jest obowiązana przed dokonaną kontrolą świadectw przemysłowych przez organy kontrolne uskuteczniać dopłaty już w terminie normalnym wykupna świadectw przemysłowych, oraz czy przyjmywane jako część należności za świadectwo wyższej kategorji, wydane świadectwo niższej kategorji, nie powinno przedtem być zbadane przez powołane organa kontrolne co do jego ważności?

Czy na wypadek zaginięcia świadectwa przemysłowego w razie uiszczania dopłaty, może ona być przeprowadzoną na podstawie upoważnienia Urzędu Skarbowego, bez duplikatu, oraz czy kwoty zapłacone za świadectwa niższej kategorji wogóle mają być potrącane przy dopłatach, gdy nie zachodzą wypadki przewidziane w art. 35 ustawy z 15 lipca 1925 Dz. U. Rz. P. Nr. 79.

Ponieważ dobrowolnie zapłacone kwoty tytułem świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, nie podlegają zwrotowi, chyba w wypadku podwójnego opodatkowania, zachodzi wątpliwość, czy kwoty takie wogóle powinny być potrącane przy dopłacie, oraz czy płatnik nie powinien wykupić nowego świadectwa przemysłowego wyższej kategorji, zabiegać zaś o zwrot w gotówce lub przerachowanie na podatek obrotowy w drodze podania. Przy wykupnie świadectwa na przemysłowe przedsiębiorstwo zamiast handlowe, pozostaje tylko ta droga, gdyż dopłata jest wogóle niedopuszczalna. Pewność co do daty, od której należy uwzględnić dopłatę, również nie pozostaje bez wpływu, na wysokie kary za zwłokę. Kasa skarbowa uskuteczniająca dopłaty na podstawie deklaracji płatnika, bez orzeczenia Urzędu skarbowego, przyjmuje przez niego podaną datę rozszerzenia przedsiębiorstwa, za termin zaistnienia zobowiązania dopłaty, licząc od niej kary za zwłokę, co również może wyrządzić szkodę Skarbowi Państwa, gdy termin ten nie może być sprawdzony.

Dla uniknięcia przeto niewłaściwych dopłat, byłoby wskazane wprowadzić następujące rygory:

Upoważnić Kasę skarbową do kwalifikowania deklaracji na świadectwo przemysłowe także pod względem odpowiadania wymogom ustawy i wzbronić wydawania świadectw nieodpowiedniej kategorji, jeżeli przedziałka deklaracji. „Ustawowe cechy niezbędne do określenia kategorji“ wyraźnie kwalifikuje przedsiębiorstwo do kategorji wyższej, niźli płatnik żąda, zaś ulgi przewidziane w rozporządzeniu na dany rok podatkowy nie mają zastosowania, względnie jeżeli ta ostatnia okoliczność nie jest stwierdzona na deklaracji płatnika przez Urząd skarbowy, że wniósł podanie w przepisanym terminie, o zaklasowanie do niższej kategorji.

Dopłaty do świadectw przemysłowych, uskuteczniać tylko na podstawie orzeczeń Władzy I instancji przedkładanych przez płatnika z deklaracją, lub przesyłanych wprost z tej władzy Kasie skarbowej, przyczem byłaby wskazana adnotacja co do ważności świadectwa, które ma być potrącone od wartości świadectwa wyższej kategorji, oraz czas od którego powstał obowiązek uiszczenia dopłaty.

Rygory te miałyby ogromny wpływ na wykupno prawidłowych kategorji świadectw przemysłowych, ochroniłyby Skarb Państwa od wielu szkód, wnosząc natomiast przysporzenie dochodów w formie stempli do podań o zwroty w gotówce. Świadectwa wykupione nieprawidłowo, a uznane za niepodlegające zwrotowi stanowiłyby rekompensatę, rzadko ściąganych grzywien za przekroczenia, co odstraszyłoby płatników od spekulacji na przeoczenie kontroli i t. p.

Rozumie się samo przez się, że rygory te mogłyby mieć zastosowanie tylko w wypadkach ujawnionej złej woli, oraz że wyjaśnienia powyższe byłyby celowe tylko dla tych Kas skarbowych, które samodzielnie, czyli bez uprzedniego zaznaczenia na deklaracji płatnika przez Urząd skarbowy kategorji, wydają w terminie wykupna kilkanaście tysięcy i więcej świadectw, a które są zmuszone jeszcze przed ukończeniem terminu wykupna tj. do 31 grudnia danego roku przyjmować dopłaty do wykupionych świadectw na każde żądanie stron, w niektórych wypadkach nawet dwukrotnie, więc na załatwianie w tym okresie jednych i tych samych płatników, gdy inni pragnący nabyć prawidłowo i w przepisanym terminie świadectwa, nie mogą doczekać się kolejki.

Ze względów statystycznych ma to jeszcze i tę złą stronę, że podwójne deklaracje przesyłane w różnych terminach Urzędom skarbowym niejednokrotnie przez dwa do trzech tysięcy tych samych płatników, wprowadzają dezorjentację co do ilości faktycznie wykupionych świadectw danej kategorji, mnożąc w tysiące pozycje kolejne ksiąg wydanych świadectw przemysłowych i utrudniając ewidencję blankietów i ich kontrolę.

St. M.

Z DRUKARNI KAROLA DOROSZYŃSKIEGO WE LWOWIE, UL. OSSOLIŃSKICH 15. — TELEFON Nr. 46-35.